

Sygn. akt VI ACa 1047/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 marca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA – Ewa Śniegocka (spr.)

Sędzia SA – Teresa Mróz

Sędzia SO (del.) – Bogdan Gierzyński

Protokolant: – st. sekr. sąd. Ewelina Murawska

po rozpoznaniu w dniu 7 marca 2014 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa B. K.

przeciwko (...) w W.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 3 kwietnia 2013 r.

sygn. akt IV C 167/11

I oddala apelację;

II zasądza od B. K. na rzecz (...) w W. kwotę 2.700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI A Ca 1047/13

UZASADNIENIE

Powódka B. K. wniosła o zasądzenie od pozwanego odszkodowania w kwocie 300.000 zł z tytułu spadku wartości rynkowej nieruchomości powódki i z tytułu kosztów rewitalizacji akustycznej budynku mieszkalnego powódki w związku z położeniem tej nieruchomości w obszarze ograniczonego użytkowania utworzonego dla (...) w W.. Następnie powódka sprecyzowała żądanie pozwu i wniosła o zasądzenie kwoty 140.000 zł tytułem odszkodowania za zmniejszenie wartości nieruchomości, kwoty 80.000 zł tytułem odszkodowania w związku z koniecznymi pracami związanymi z rewitalizacją akustyczną budynku i o zasądzenie zadośćuczynienia w kwocie 80.000 zł z tytułu rozstroju zdrowia wywołanego hałasem spowodowanym przez startujące i lądujące samoloty.

Pozwany (...) wniosło o oddalenie powództwa. W dniu 11 lutego 2013 r. strony zawarły ugodę w zakresie roszczenia o odszkodowanie za koszty związane z zapewnieniem odpowiedniego klimatu akustycznego i powódka

cofnęła częściowo powództwo co do roszczenia o odszkodowanie w zakresie zmniejszenia wartości przedmiotowej nieruchomości.

Sąd Okręgowy ustalił, że powódka jest współwłaścicielem nieruchomości zabudowanej domem jednorodzinny położonej przy ul. (...) w W.. Nieruchomość należy do rodziny powódki od 1963 r.

Rozporządzeniem Wojewody (...) z dnia 7 sierpnia 2007 r. utworzono obszar ograniczonego użytkowania dla (...). Nieruchomość powódki leżała w granicach tego obszaru, w strefie M. Rozporządzenie powyższe zostało uchylone przez wydanie uchwały nr (...) przez Sejmik Województwa (...) w dniu 20 czerwca 2011 r. w sprawie utworzenia obszaru ograniczonego użytkowania dla (...) w W..

Powódka od 1983 r. leczy się na nadciśnienie tętnicze i przewlekłą obturacyjną chorobę płuc. Obecnie jest leczona ambulatoryjnie, przyjmuje leki, które pozwalają kontrolować ciśnienie. Powódka jest osobą o znacznej otyłości, mającą graniczne ciśnienie tętnicze, zmniejszoną dźwięczność tonów serca, przerost tkanki łącznej obu podudzi.

Sąd Okręgowy uznał, że w jego ocenie powództwo nie zasługuje na uwzględnienie z dwóch powodów.

Nie można uznać, iż podstawą prawną zgłoszonych w pozwie roszczeń jest art. 435 kc, zgodnie z którym prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Przepis ten nie dotyczy pozwanego. Zgodnie z dominującym w orzecznictwie Sądu Najwyższego poglądem przepis ten dotyczy przedsiębiorstwa, które jako całość wprawiane jest w ruch za pomocą sił przyrody, a nie takiego, które wykorzystuje do realizacji zadań urządzenia wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody (orzeczenia SN z 10.10.2008 r. II CSK 232/08, z 04.09.2009 r. III CSK 14/09). Pozwany jest zarządzającym (...), nie jest ani właścicielem ani posiadaczem jakichkolwiek samolotów, a zatem nie spełnia kryteriów z art. 435 kc. Ustawa z dnia 3.07.2002 r. prawo lotnicze w art. 173 ust. 1 pkt. 1 stanowi, iż zarządzanie lotniskiem polega na świadczeniu usług na rzecz przewoźników lotniczych i innych użytkowników statków powietrznych. W ramach tego zarządu pozwany wykorzystuje samochody, pojazdy techniczne, sprzęt biurowy i inne urządzenia, ale to nie one stanowią źródło hałasu, a tym samym źródło ewentualnego roszczenia odszkodowawczego, o którym mowa w pozwie. Według Sądu Okręgowego nie jest zasadny pogląd odnoszący się do orzeczeń Sądu Najwyższego wydanych w sprawie lotniska P.-K., w których zostało ono uznane za zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody, ponieważ jest to lotnisko wojskowe, a nie cywilne, posiada samoloty wytwarzające zupełnie inny rodzaj hałasu niż samoloty pasażerskie, jest zupełnie inaczej zorganizowane i prowadzone niż przedsiębiorstwo pozwanego.

Wprawdzie powódka nie opiera swoich roszczeń na przepisach art. 206 i 207 ustawy prawo lotnicze, ale zasadnym jest w tym miejscu nadmienić, iż regulacja w nich zawarta dotyczy osób eksploatujących statek powietrzny. Zgodnie z art. 206. 1. odpowiedzialność za szkody spowodowane ruchem statków powietrznych podlega przepisom prawa cywilnego o odpowiedzialności za szkody wyrządzone przy posługiwaniu się mechanicznymi środkami komunikacji poruszonymi za pomocą sił przyrody, z zastrzeżeniem ust. 2 i 3 oraz art. 207.

Zgodnie z ust. 2 odpowiedzialność, o której mowa w ust. 1, nie powstaje, jeżeli szkoda wynika z samego faktu przelotu statku powietrznego odbywającego się zgodnie z obowiązującymi przepisami, zaś ust. 3 stanowi, iż do odpowiedzialności przewoźnika lotniczego za szkody powstałe przy przewozie lotniczym stosuje się przepisy rozdziału 2. Natomiast art. 207. 1. stanowi, iż odpowiedzialność za szkody, o których mowa w art. 206, ponosi osoba eksploatująca statek powietrzny.

W przypadku, gdyby przyjąć pogląd, iż do odpowiedzialności pozwanego należy zastosować art. 435 kc to powództwo w zakresie zadośćuczynienia za rozstrój zdrowia podlega oddaleniu z powodu nieudowodnienia. Powódka choruje na nadciśnienie tętnicze od 1983 r. W ocenie biegłego kardiologa przewlekłe działający stres spowodowany stałą ekspozycją na nadmierny hałas może wpływać niekorzystnie na wyniki stosowanego leczenia, powodując zmniejszony efekt stosowanego leczenia i okresowe istotne zmiany wartości ciśnienia. Fakt, iż powódka jest narażona na hałas jest

bezsportny, ale z materiału dowodowego nie wynika, aby powódka przeżywała z tego powodu ciągły stres. Twierdzenia powódki są w tym zakresie gołosłowne. Doświadczenie życiowe wskazuje, iż ludzie stykający się codziennie z hałasem przyzwyczajają się do niego. Przyzwyczajenie powoduje stępienie reakcji na powtarzające się bodźce. Poza tym powódka nie wykazała, aby hałas generowany przez samoloty wpłynął negatywnie na stosowane od lat przez nią leczenie, aby z powodu tego hałasu kiedykolwiek pogorszyły się wyniki ciśnienia u powódki. Twierdzenia zawarte w opinii biegłego są hipotetyczne.

W związku z powyższym Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji.

Apelację od tego wyroku wniosła powódka zaskarżając go w całości.

Wyrokowi temu zarzuciła:

1/ naruszenie prawa materialnego, tj. art. 435 k.c. przez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że (...) w W. nie jest zakładem wprawianym w ruch za pomocą sił przyrody, podczas gdy ten port lotniczy jest takim zakładem;

2/ błąd w ustaleniach faktycznych polegający na bezzasadnym przyjęciu, iż hałas generowany przez samoloty nie wpłynął negatywnie na stosowane od lat przez powódkę leczenie, oraz że z powodu tego hałasu nie pogorszył się stan zdrowia powódki;

3/ błąd w ustaleniach faktycznych polegający na bezzasadnym przyjęciu, jakoby ludzie stykający się codziennie z hałasem przyzwyczajali się do jego dźwięków i hałas ten nie powodował u nich negatywnych odczuć.

Powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przez zasądzenie na jej rzecz od (...) kwoty 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku z rozstrojem zdrowia spowodowanym stresem wywołanym przez działalność (...) w W. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty i o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz zwrotu kosztów postępowania za obie instancje

ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania z uwzględnieniem kosztów postępowania za obie instancje wraz z kosztami zastępstwa procesowego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

Na wstępie zaznaczyć należy, iż Sąd Apelacyjny podziela wszystkie ustalenia poczynione przez Sąd Okręgowy i przyjmuje je za własne.

Rację ma Sąd Okręgowy twierdząc, że port lotniczy nie jest przedsiębiorstwem wprawianym w ruch za pomocą sił przyrody w rozumieniu art. 435 kc.

Świadczy o tym szereg orzeczeń sądów powszechnych i Sądu Najwyższego, np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 3 lipca 2013r, III APa 15/13 „Ocena, czy przedsiębiorstwo należy do kategorii wskazanej w art. 435 k.c., musi być dokonywana z uwzględnieniem faktycznego znaczenia określonych technologii w działalności przedsiębiorstwa oraz na podstawie ustalenia, czy możliwe byłoby osiągnięcie zakładanych celów produkcyjnych bez użycia sił przyrody. Przy czym pojęcie ruchu przedsiębiorstwa odnosi się do funkcjonowania przedsiębiorstwa jako całości, a nie tylko do ruchu jego poszczególnych elementów oraz urządzeń.” wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 19 czerwca 2013r, III APa 14/13 „Pojęcie przedsiębiorstwa, po myśli art. 435 k.c., rozumieć należy w znaczeniu przedmiotowym, a więc jako zorganizowane zespoły majątkowe, służące prowadzeniu określonej działalności.” wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2012r, I CSK 509/11 „Przy właściwym, dla zdefiniowania pojęcia "przedsiębiorstwa poruszanego siłami przyrody" w rozumieniu art. 435 k.c., funkcjonalnym ujęciu, pojęcie to określać będzie przedsiębiorstwo, którego globalny cel funkcjonowania jest zależny od użycia sił przyrody, a korzystanie z nich stanowi warunek konieczny

jego istnienia i funkcjonowania w tym sensie, że zarówno jego struktura jak i system organizacji i wykonywania zadań jest dostosowany do sił przyrody i zależny od nich. Ruch tego rodzaju przedsiębiorstwa wiąże się ze znacznym stopniem ryzyka możliwości wyrządzenia szkody osobom trzecim, a użycie urządzeń technicznych, o znacznym stopniu komplikacji technicznej ma charakter powszechny.”, z dnia 23 maja 2012r, I PK 198/11 „ 1. Ocena, czy przedsiębiorstwo należy do kategorii wskazanej w art. 435 k.c., musi być dokonywana z uwzględnieniem faktycznego znaczenia określonych technologii w działalności przedsiębiorstwa oraz na podstawie ustalenia, czy możliwe byłoby osiągnięcie zakładanych celów produkcyjnych bez użycia sił przyrody.2. Pojęcie ruchu przedsiębiorstwa odnosi się do funkcjonowania przedsiębiorstwa jako całości, a nie tylko do ruchu jego poszczególnych elementów oraz urządzeń. Związek pomiędzy ruchem i szkodą występuje zatem wtedy, gdy szkoda nastąpiła w wyniku zdarzenia funkcjonalnie powiązanego z działalnością przedsiębiorstwa, choćby nie było bezpośredniej zależności pomiędzy użyciem sił przyrody a szkodą.”, z dnia 18 stycznia 2012r, II PK 93/11 „ 1. Ruch przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 435 § 1 k.c. obejmuje każdą działalność przedsiębiorstwa lub zakładu, a nie tylko taką, która jest bezpośrednio związana z używaniem sił przyrody. Wyrządzenie szkody przez ruch przedsiębiorstwa ma miejsce zarówno wtedy, gdy szkoda jest następstwem użycia sił przyrody i pozostaje w związku przyczynowym z niebezpieczeństwem wynikającym ze stosowania sił przyrody, jak i wtedy, gdy pozostaje w związku z ruchem przedsiębiorstwa jako całości.”, z dnia 6 lutego 2004r, CK 397/02 „ Art. 435 § 1 k.c. dotyczy sytuacji, w których użyta jako źródło energii siła przyrody stanowi siłę napędową przedsiębiorstwa jako całości, by jego istnienie i praca uzależnione były od wykorzystywania sił przyrody, bez użycia których przedsiębiorstwo nie mogłoby realizować celów, dla których zostało stworzone. Przedsiębiorstwem, o którym traktuje art. 435 k.c., jest takie, dla którego korzystanie z sił przyrody jest warunkiem koniecznym istnienia, a jego struktura, system organizacji i pracy dostosowany jest do sił przyrody, którymi się posługuje. Inną zupełnie jest rzeczą korzystanie z maszyn lub urządzeń poruszanych za pomocą sił przyrody, która to cecha nie ma znaczenia z punktu widzenia zakwalifikowania danego podmiotu jako przedsiębiorstwa wprawianego w ruch za pomocą sił przyrody.”, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 30 listopada 2010 r., VI ACa 1056/10 „ (...) nie może być uznany za zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody, nawet, jeżeli poszczególne elementy organizacji takiego przedsiębiorstwa korzystają z sił przyrody. Do odpowiedzialności prowadzącego takie przedsiębiorstwo lub zakład nie ma zastosowania art. 435 k.c.”, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 11 listopada 2010r w niniejszej sprawie (VI ACa 1058/10) „Przedsiębiorstwo należy pojmować w znaczeniu przedmiotowym, jako zorganizowaną całość, czyli zespół materialnych i niematerialnych składników. Przy zakwalifikowaniu przedsiębiorstwa do art. 435 k.c. istotne jest to czy dla prawidłowego funkcjonowania musi opierać swą działalność na wykorzystaniu odpowiednio przetworzonych (elektryczność, para, gaz, paliwa płynne, inne źródła energii) sił przyrody.” czy postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 stycznia 2008r, I PK 258/07 „Przy ustalaniu zakresu stosowania art. 435 k.c. należy brać pod uwagę trzy momenty: stopień zagrożenia ze strony stosowanych urządzeń, stopień komplikacji przy przetwarzaniu energii elementarnej na pracę oraz ogólny poziom techniki. Zastosowana jako źródło energii siła przyrody (a więc z wyłączeniem sił człowieka lub zwierzęcia) ma stanowić siłę napędową przedsiębiorstwa lub zakładu jako całości.”

Pozwany niewątpliwie nie prowadzi przedsiębiorstwa wprawianego w ruch za pomocą sił przyrody. Przedsiębiorstwo pozwanego to port lotniczy, czyli lotnisko, z którego korzystają inni przedsiębiorcy - przewoźnicy. Pozwany nie posiada własnych samolotów, których starty i lądowania powodują zwiększony hałas. W porcie lotniczym jest prowadzona określona działalność polegająca na umożliwieniu startów i lądowań samolotów, mająca na celu świadczenie usług przewoźnikom. Korzystanie z odpowiednio przetworzonych sił przyrody nie jest warunkiem koniecznym istnienia portów lotniczych, jedynie postęp cywilizacyjny wymusza na pozwanym korzystanie z tych sił (używanie samochodów do obsługi naziemnej, wieży kontroli lotów). Wprawdzie silniki samolotów poruszane są za pomocą energii elektrycznej, ale przedsiębiorstwo prowadzone przez pozwanego ma za zadanie organizację startów i lądowań samolotów, a nie samą czynność wprowadzania w ruch tych samolotów.

Szkoda, na którą powołuje się powódka, a mianowicie utrata zdrowia nie nastąpiła w wyniku zdarzenia funkcjonalnie powiązanego z działalnością przedsiębiorstwa pozwanego, a mianowicie skutek hałasu lotniczego. Nie było bezpośredniej zależności pomiędzy użyciem sił przyrody a rzekomą szkodą poniesioną przez powódkę. Wyrządzenie tej szkody nie było następstwem użycia sił przyrody przez pozwanego i nie pozostawało w związku przyczynowym z niebezpieczeństwem wynikającym ze stosowania sił przyrody, nie pozostawało także w związku z ruchem

przedsiębiorstwa jako całości. Na temat zastosowania art. 435 kc do portu lotniczego wypowiedział się wprost Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 30.11.2010r, sygn. akt VI A Ca 1056/10 „(...) nie może być uznany za zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody, nawet, jeżeli poszczególne elementy organizacji takiego przedsiębiorstwa korzystają z sił przyrody. Do odpowiedzialności prowadzącego takie przedsiębiorstwo lub zakład nie ma zastosowania art. 435 k.c.”

Wprawdzie powódka nie powoływała się na przepisy prawa lotniczego, ale sąd powinien rozważyć także tę możliwość, nie jest bowiem związany podaną w pozwie podstawą prawną (tak orzekł Sąd Najwyższy w orzeczeniach z 6 grudnia 2006 r., IV CSK 269/06, LEX nr 233045 i z 24 listopada 2006 r., III CSK 210/06, LEX nr 457725). Z przepisów prawa lotniczego wynika jednakże, że odpowiedzialność za wyrządzone szkody ponosi nie pozwany, lecz osoba eksploatująca samolot. Świadczy o tym treść art. 206 Prawa lotniczego: „§ 1. Odpowiedzialność za szkody spowodowane ruchem statków powietrznych podlega przepisom prawa cywilnego o odpowiedzialności za szkody wyrządzone przy posługiwaniu się mechanicznymi środkami komunikacji poruszonymi za pomocą sił przyrody, z zastrzeżeniem ust. 2 i 3 oraz art. 207.

2. Odpowiedzialność, o której mowa w ust. 1, nie powstaje, jeżeli szkoda wynikła z samego faktu przelotu statku powietrznego odbywającego się zgodnie z obowiązującymi przepisami.

3. Do odpowiedzialności przewoźnika lotniczego za szkody powstałe przy przewozie lotniczym stosuje się przepisy rozdziału 2.” i art. 207 § 1: „Odpowiedzialność za szkody, o których mowa w art. 206, ponosi osoba eksploatująca statek powietrzny.”

Pozwany jedynie obsługuje przewoźników, a więc sam nie generuje hałasu związanego ze startami i lądowaniami samolotów.

Poza tym słuszne są uwagi Sądu Okręgowego odnośnie do nieudowodnienia roszczenia.

Biegły kardiolog stwierdził jedynie, że „przewlekłe działający stres spowodowany stałą ekspozycją na nadmierny hałas z pewnością wpływać może niekorzystnie na wyniki stosowanego leczenia hipotensyjnego. Powodować on może zmniejszony efekt stosowanego leczenia, okresowe istotne wyższe wartości ciśnienia.”, z czego wynika, że sama dolegliwość, (na którą nota bene skarży się większość Polaków), nie została spowodowana przez nadmierny hałas dobiegający z lotniska. Hałas ten jedynie może (ale nie musi - stwierdzenia biegłego lekarza nie są w tym względzie kategoryczne ani jednoznaczne, wbrew twierdzeniom powódki) wpływać niekorzystnie na efekty leczenia tej dolegliwości, ale źródłem jej powstania nie jest z pewnością hałas dobiegający z portu lotniczego. Tymczasem z treści art. 445 kc, na którym powódka opiera swoje roszczenia (a żaden inny przepis nie przewiduje zadośćuczynienia za rozstrój zdrowia) wynika, że cierpienia powódki związane z nadciśnieniem powinny być wywołane działaniem pozwanego. Powódka nie udowodniła więc związku przyczynowego pomiędzy występującym u niej nadciśnieniem a działalnością pozwanego.

Poza tym powódka nie wykazała, że z powodu „stałej ekspozycji na nadmierny hałas” jest narażona na ciągły stres. Rację ma Sąd Okręgowy, iż osoby zmuszone do znoszenia ciągłego hałasu niejako przyzwyczajają się do niego, ich wrażliwość na silne dźwięki ulega stopieniu, zaś twierdzenia powódki w tym zakresie są gołosłowne. Reakcje na nawet duży, ale w pewnym sensie oczekiwany hałas, są zupełnie inne, niż na hałas nieoczekiwany. „Konieczność dalekich dojazdów do lekarza” stwierdzona przez powódkę nie ma żadnego związku z działaniami pozwanego.

Z tych wszystkich względów Sąd Apelacyjny uznał apelację za bezzasadną i dlatego ją oddalił z mocy art. 385 kpc orzekając o kosztach na podstawie art. 98 kpc.